

Maria Sadowska, Kiedy nie ma mi

Bo kiedy nie ma miłości co dalej, co dalej

tak mało mi zostaje prawie nic

Bo kiedy nie ma miłości co dalej co dalej co dalej

W poszukiwaniu jakiś kolwiek wzruszeń jak zawsze nocą
przed siebie rusze

i będę się tłuc od świata do świa

pokolorowana neonami miasta

Bo kiedy nie ma miłości co dale co dalej

tak mało mi zosatje prawie nic

bo kiedy nie ma miłości co dalej co dalej

cudzych złudzeń nie ocale wiec co dalej

rano rodzi sie halas i umiera cisza

tak blisko jutra zaczyna sie dzisiaj

przejadalam mysli wypilam marzenia

i przeflirtowalam moje serce z kamienia

Bo kiedy nie ma miłości co dale co dalej

tak mało mi zosatje prawie nic

bo kiedy nie ma miści co dalej co dalej

cudzych złudzeń nie ocale wiec co dalej

bo kiedy nie ma nie ma miści